

Protokół Nr /2025

z posiedzenia Komisji ds. Finansów i Sfery Budżetowej

Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim, które odbyło się w dniu 17 listopada 2025 roku.

Posiedzeniu przewodniczyła Pani Danuta Grzanowska – Przewodnicząca Komisji która powitała wszystkich zebranych, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

**1. Otwarcie posiedzenia**

**2. Przyjęcie porządku obrad**

**3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia**

**4. Przedstawienie informacji na temat funkcjonowania Centrum Ekonomii Społecznej w 2025 roku**

**5. Przedstawienie informacji na temat funkcjonowania Spółdzielni „Bar Dworcowy”**

**6. Sprawy bieżące**

**7. Wolne głosy i wnioski**

Wykonanie porządku obrad:

**Ad. 3**

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

**Ad. 4**

Informację na temat funkcjonowania Centrum Ekonomii Społecznej w 2025 roku przedstawiła pani Lidia Wieczorek – Kierownik Jednostki. Informacja stanowi załącznik do protokołu. Do tematu wniesiono uwagi i zapytania:

- radna K. Duma-Guemise zapytała z jakimi problemami boryka się CES?
- Pani L. Wieczorek odpowiedziała, że największym problemem jest ciągle poszukiwanie pieniędzy. Bardzo często zdarza się, że niektóre zajęcia prowadzone są w ramach wolontariatu, a jednodniowe warsztaty wykonują społecznie osoby, z którymi nawiązano kontakt.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy jest zainteresowanie warsztatami?
- Pani L. Wieczorek odpowiedziała, że tak, jest dużo chętnych.
- Pani Przewodnicząca oznajmiła, że w CES jest dwa razy w tygodniu, uczestniczy w gimnastyce dla seniorów, zajęcia są bardzo ciekawe i przychodzi na nie bardzo dużo osób. W Centrum dużo się dzieje, popołudniu jest w nim dużo młodzieży. Sprawozdanie przygotowane przez Panią Kierownik jest bardzo szczegółowe i jest potwierdzenie na to, że wszystko się w nim zgadza. Pani

Przewodnicząca podziękowała za wkład jaki pracownice wkładają i za ciekawe pomysły, bo gdyby ich nie było, nie byłoby tak wielu chętnych na udział w zajęciach.

- radny R. Maluśki zapytał, jakie CES ma plany na przyszłość?

- Pani L. Wieczorek odpowiedziała, że w planach jest rozszerzenie tych działań, które realizowane są teraz, jednak wszystko zależało będzie od posiadanych środków.

- Pani Przewodnicząca przypomniała, że w okresie letnim w CES organizowane były zajęcia edukacyjne dla dzieci, na które było bardzo dużo chętnych.

- Pani L. Wieczorek wyjaśniła, że jeśli są organizowane zajęcia letnie i ferie, to zawsze jest ograniczona ilość osób mogących brać w nich udział, gdyż nie ma możliwości, by brali w nich udział wszyscy chętni.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy te zajęcia są płatne?

- Pani L. Wieczorek odpowiedziała, że nie. Zajęcia są bezpłatne, może w nich uczestniczyć od 18 do 20 dzieci, ale zawsze chętnych jest zdecydowanie więcej.

- radna D. Przybysz zapytała w jaki wieku dzieci mogą korzystać z zajęć?

- Pani L. Wieczorek odpowiedziała, że między 7 a 10 rokiem życia.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy warsztaty są płatne? Czy trzeba wpłacić jakieś wpisowe?

- Pani L. Wieczorek odpowiedziała, że warsztaty są bezpłatne, nie ma wpisowego. To CES kupuje towar i zapewnia udział prowadzącego.

- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że ciężko jest, jeśli samemu trzeba za wszystko zapłacić. Podała pomysł, żeby zaproponować uczestnikom wpłatę wpisowego, np. 30 zł. To nie jest duża kwota, a trochę by pomogła, można by kupić za nią materiały na zajęcia, cukierki dla dzieci, itd.

- Pani S. Nowak wyjaśniła, że CES to nie jest prywatna firma i nie może pobierać opłat. W jednostkach budżetowych system finansowania działa inaczej.

- Pani L. Wieczorek dodała, że nie ma też stałych klientów, czasem na każde zajęcia przychodzą inne osoby, więc trudno byłoby się później rozliczyć.

## **Ad. 5**

Informację na temat funkcjonowania Spółdzielni Bar Dworcowy przedstawiła Pani Sława Nowak – Prezes Spółdzielni.

Pani S. Nowak poinformowała, że Bar Dworcowy funkcjonuje 4,5 roku, w przyszłym roku w maju będzie 5 lat jak powstała Spółdzielnia. Pierwsze obiady zostały wydane 16 sierpnia 2021 roku, były to obiady dla podopiecznych, czyli ponad czterdziestu osób. W grudniu 2021 roku została podpisana pierwsza umowa z przedszkolem Wiercipięta na przygotowywanie posiłków, później stopniowo przybywało odbiorców. W tej chwili Spółdzielnia obsługuje 5 przedszkoli, 2 żłobki, szkołę sportową oraz weekendowe obozy sportowe w Opalenicy. Dziennie z kuchni wychodzi 400 posiłków, więc na brak pracy nie można narzekać. Na chwilę obecną Spółdzielnia zatrudnia 14 osób, z czego jedna osoba jest na urlopie macierzyńskim, jest dwóch kierowców i jeden uczeń. Oprócz tego są dwie osoby zatrudnione na umowę zlecenie, ze względu na to, że Spółdzielnia jest pośrednikiem w sprzedaży biletów PKS. Spółdzielnia dobrze funkcjonuje, nie ma żadnych zaległości finansowych, a wszystkie należności są opłacane na czas.

- Pani Przewodnicząca zapytała, czy obiady są dowożone do Opalenicy?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że Spółdzielnia napisała projekt i otrzymała pieniądze na zatrudnienie czterech dodatkowych osób, w ramach tego, że Bar Dworcowy obsługuje obozy sportowe i szkołę sportową oraz doposażenie kuchni, która znajduje się w tej szkole. Spółdzielnia ma tam swój sprzęt, są tam też oddelegowane osoby, które są odpowiedzialne za catering, wydawanie posiłków i sprzątanie po nich.
- Pani Przewodnicząca zapytała, czy szkoła sportowa ma inne menu niż szkoły w Grodzisku?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że menu jest troszkę inne, jednak kuchnia stara się tak je skomponować, żeby obiady mogły być gotowane w jednym garnku, bo jednak na taką ilość posiłków kuchnia jest trochę mała.
- radna K. Duma-Guemise zapytała jak funkcjonuje Bar, jeśli chodzi o odbiorców zewnętrznych?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że ludzie przychodzą do Baru Dworcowego, średnio dziennie jest od 30 do 40 osób. Bar serwuje nie tylko obiady, ale w asortymencie ma także śniadania, deserki, sałatki, gotowe obiady w słoikach.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy dla indywidualnego odbiorcy jest możliwy dowóz?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że tak. Bar zaczynał od jednego samochodu, po dwóch latach trzeba było zakupić drugi, a czasem jeśli tego wymaga sytuacja są też użyczane prywatne auta.
- radny R. Małuśki zapytał, czy zawierane umowy są długoterminowe?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że umowy zawierane są na rok szkolny, ze względu na podwyżki cen produktów. W umowie jest zastrzeżenie, że gdyby drastycznie wzrosły ceny surowców, to można zmienić stawkę w trakcie roku szkolnego. W tej chwili stawki są równe dla wszystkich.
- Pani Przewodnicząca zapytała, co się dzieje z wykupionym, a nieodebranym obiadem?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że takie sytuacje się raczej nie zdarzają, gdyż każdy stara się odebrać zamówiony obiad lub wcześniej zgłosić, że nie będzie go mógł odebrać.
- Pani Przewodnicząca zapytała, czy młodzież jest zainteresowana kupnem śniadań?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że tak. Sprzedaż w LO jest bardzo duża.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy podczas tworzenia menu pod uwagę jest brana kaloryczność, alergeny, itd.?
- Pani S. Nowak potwierdziła, że tak. Menu jest zatwierdzane i podpisywane przez dietetyka. Bar jest pod kontrolą Sanepidu, pracownicy przechodzą szkolenia BHP i różnego rodzaju szkolenia gastronomiczne.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy Bar Dworcowy obsługuje również imprezy okolicznościowe, typu komunie?
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że tak, ale jedzenie jest wywożone na zewnątrz w formie cateringu.
- Pani Przewodnicząca pochwaliła, że fajną rzeczą jest spis menu, z którym można się zapoznać wcześniej.

- Pani S. Nowak potwierdziła, że menu jest ogólnie dostępne, jest umieszczone na Facebooku oraz wywieszone w Barze, każdy może sprawdzić z wyprzedzeniem co w danym miesiącu może zjeść.
- radny S. Tuliński zapytał, czy są jakieś dopłaty, jak w przypadku np. barów mlecznych, tak żeby cena posiłku była konkurencyjna dla konsumenta.
- Pani S. Nowak odpowiedziała, że Bar ma dobre, konkurencyjne ceny posiłków, bo są one dużo niższe niż w Jadłodajni czy innych restauracjach, a ceny w abonamencie już w ogóle są bardzo korzystne.
- radny D. Matuszewski poinformował, że od ponad trzech lat jest stałym bywalcem Baru Dworcowego i potwierdza, że obiady są smaczne, domowe, ich cena jest konkurencyjna, atmosfera jest bardzo przychylna, nie ma problemu, żeby w razie konieczności kierowca dowiózł obiad.
- Burmistrz zwrócił uwagę, że obiekt został zmodernizowany ze środków, które były przeznaczone na rewitalizację społeczną. Jego konstrukcja jest dość karkołomna, bo gmina dostała pieniądze na substancję budynku, a rozliczana jest z efektów społecznych. Działalności CES-u nie można analizować tylko i wyłącznie w kontekście Spółdzielni Socjalnej, bo nie tylko ona mieści się w tym budynku, dzieją się w nim również inne rzeczy, które są dla całości sprawy bardzo istotne. CES musi działać jeszcze przez przyszły rok, a potem po zakończeniu projektu trzeba się zastanowić czy zostawić CES w takiej formie funkcjonowania, czy spróbować przynajmniej w części wykorzystać go do innych celów. W ocenie Burmistrza projekt dobrze się wpisał w grodziską architekturę, zarówno tę budowlaną, jak i społeczną.

#### **Ad. 6 i 7**

Burmistrz poinformował, że spotkał się z prezesem Warty Poznań, który złożył propozycję, aby gmina kupiła resztę obiektu sportowego, który należał do Warty. Burmistrz uważa, że istnieją argumenty, które przemawiają za tym, żeby to zrobić. Podstawowy jest taki, że cały obiekt byłby w jednych rękach, co przy jego obecnym funkcjonowaniu technicznym miałoby kilka zalet. Właścicielem części obiektu są też tenisiści, co jeśli chodzi o korzystanie z obiektu również generuje pewne kłopoty. Jeśli teraz pojawi się kolejny właściciel, problemów może być znacznie więcej. Osobnym tematem jest wykorzystanie obiektu hotelowego. Na tą chwilę Burmistrz nie wie, czy byłaby mowa, aby przenosić tam jakieś instytucje czy oddziały gminne, ale trzeba mieć świadomość, że przystosowanie obiektu do funkcji biurowej będzie wymagało pewnych nakładów finansowych, zwłaszcza, że nie przechodził on kapitalnego remontu przez wiele lat. Na pewno trzeba będzie wymienić piece centralnego ogrzewania, a także zrobić remont systemu klimatyzacyjnego i wentylacyjnego. Przejęcie tego obiektu będzie się wiązało z niemałymi pracami remontowymi, ale gmina byłaby gospodarzem całości z jakąś perspektywą zagospodarowania go. Ruszają tematy związane z obroną ludności, z tworzeniem miejsc do dyslokacji ludzi, więc tego miejsca będzie potrzeba. Burmistrz raczej nie zakłada uruchomienia tam hotelu, nawet w kategoriach, że byłby to hotel sportowy. Niewątpliwie zaletą tego miejsca jest rozległy parking, winda w środku, dostępność dla osób niepełnosprawnych, która byłaby nieporównywalna z żadnym z obiektów, które ma gmina. Cena, jaka została zaproponowana to 5.500.000 zł za cały obiekt, czyli hotel, parkingi, trybuny, boisko. W międzyczasie zrobiona została wycena tego obiektu, z której wynika, że jest on wart niecałe 10.000.000 zł. Burmistrz poprosił radnych, aby się zastanowili, czy gmina jest zainteresowana przejęciem obiektu i za taką cenę. Temat jest do przemyślenia, nie są to decyzje, które się podejmuje z marszu.

- radny S. Tuliński zapytał, czy można na to pozyskać dofinansowanie?

- Burmistrz odpowiedział, że na zakup całego obiektu nie da się otrzymać dofinansowania.
- radny P. Lange zapytał kiedy powstanie OSiR?
- Burmistrz odpowiedział, że podstawowe dokumenty i projekty niezbędne do powołania jednostki już są, natomiast uchwałę powołującą MOSiR Burmistrz proponowałby podjąć po uchwaleniu budżetu, ponieważ projekt budżetu nie zakłada istnienia takiej jednostki. MOSiR i tak pewnie zacząłby działać po pół roku od powstania, bo trzeba powołać dyrektora, zespół, załatwić dokumenty, przekazać majątek, który trzeba najpierw wycenić.
- radny P. Lange – rozumie, że jak zostanie powołany OSiR, to Wydział Sportu przestanie działać?
- radny S. Strugała zapytał, czy nie można rozbudować Wydziału Sportu zamiast tworzyć nową jednostkę?
- Burmistrz wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy Wydział Sportu podlega pod Urząd Miejski i składa się z trzech osób w biurze oraz sześciu pracowników fizycznych. W dobie dyskusji na temat tego, ile gmina wydaje na sport można będzie wreszcie pokazać ile ten sport kosztuje. W przyszłym roku dojdzie basen, co roku funkcjonuje lodowisko, które przechodzi przez paragrafy UM więc nadszedł czas wydzielić osobną jednostkę, bo zakład budżetowy może pewne rzeczy sprzedawać z zyskiem, a gmina już nie. Docelowo Burmistrz chciałby Półmaraton Słowaka przenieść finansowo i organizacyjnie do MOSiR-u, a także cały sport szkolny i organizację wszystkich imprez sportowo-rekreacyjnych. Obsługa księgową najprawdopodobniej będzie w CUW.
- radny R. Maluśki zapytał jaka jest perspektywa podjęcia decyzji odnośnie stadionu? Radny uważa, że właściciel Warty będzie za jakiś czas oczekiwał reakcji na tę propozycję Kwota 5.500.000 zł robi wrażenie, trudniej ją przyjąć niż np. 2.000.000 zł.
- Burmistrz uważa, że w każdych rozmowach czy negocjacjach trzeba być w stosunku do siebie fer. Jeśli do końca roku padnie deklaracja, że gmina jest zainteresowana kupnem obiektu, to i tak jego nabycie nie nastąpi wcześniej niż w połowie przyszłego roku, bo taka jest inżynieria wszystkich działań. Burmistrz nie chciałby też zwodzić właściciela nie wiadomo jak długo, a później dać odpowiedź odmowną.
- radny D. Matuszewski zapytał, czy ewentualnie byłaby możliwość jakiejś elastycznej spłaty, np. w dwóch transzach? Jeżeli finalizowanie tej transakcji nastąpiłoby w połowie przyszłego roku, to można by na przyszły rok zapłacić jakąś część, a w kolejnym następną.
- Burmistrz odpowiedział, że jest to temat do negocjacji z właścicielem. Czym innym jest uzgodnienie warunków płatności, a czym innym jest uzgodnienie ceny. Jeżeli właściciel dostanie taką sumę, jaką będzie chciał, ale w dwóch ratach, to być może się na to zgodzi. Gmina generalnie nie jest niewiarygodnym klientem, który może nie zapłacić.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, co to da? Co daje zakup tego obiektu? Kupić to jedno, ale później trzeba go jeszcze wyremontować i utrzymywać. Trzeba zadać sobie pytanie, czy ten obiekt jest gminie tak naprawdę potrzebny, bo już utrzymanie tej części, która należy do gminy sporo kosztuje.
- Burmistrz odpowiedział, że Gmina Grodzisk Wielkopolski będzie trwała nadal, niezależnie od tego, czy obiekt kupi czy nie. Natomiast w kontekście dzisiejszych, bezpośrednich potrzeb, można by pomyśleć, żeby cały OPS i jednostki, które się tam mieszczą przenieść na stadion, ale zostanie budynek przy Powstańców Chocieszyńskich, z którym też trzeba by coś zrobić. Byłoby to o tyle

dobrze, że jest tam dostęp dla osób niepełnosprawnych, kuchnia, itd. Padł też pomysł, żeby na stadion przenieść bibliotekę, ale ze względu na lokalizację nie będzie to odpowiednie. Cały czas jest nierozwiązany temat budynku przy Starym Rynku, z którym na razie nic nie jest robione. Można by część tych wydziałów, które miały być przeniesione na Stary Rynek 4 przenieść na stadion, a tego budynku można się pozbyć, bo nie będzie już do niczego potrzebny.

- radny D. Matuszewski zapytał, czy obiektu przy ul. Szerokiej również będzie można się pozbyć?

- Burmistrz odpowiedział, że obiekt na Szerokiej można oddać komuś w długoterminowy najem.

- radna K. Duma-Guemise zgłosiła, że mieszkańcy proszą o lampę koło kościoła Św. Jadwigi, dokładnie na parkingu, w przejściu od marketu Biedronka do kościoła. Na chwilę obecną stoi tam lampa, ale nie świeci w niej żadna żarówka i jest ciemno.

- radny R. Maluśki przekazał propozycję od mieszkańców i jego samego, żeby rozważyć kwestię bezpłatnych parkingów dla osób niepełnosprawnych. Temat był już kilkakrotnie poruszany, ale sprawdził, że w Polsce Grodzisk jest nieliczną gminą, która pobiera opłaty za parkowanie na miejscu dla inwalidy.

- Burmistrz przyznał radnemu rację, że Grodzisk jest w zdecydowanej mniejszości, ale dzięki temu miejsca są dostępne.

- radny R. Maluśki stwierdził, że można chociaż na tych miejscach ograniczyć czas, wprowadzić zegar np. na 2 godziny.

- Burmistrz poinformował, że są takie miejsca w Grodzisku nieobjęte Strefą Płatnego Parkowania dla niepełnosprawnych, na których od rana do wieczora stoją te same samochody i tak to się skończy.

- radny S. Tuliński zgłosił prośbę mieszkańców o interwencję Burmistrza i zamontowanie kamery na Osiedlu Wojska Polskiego. Rozbudowuje się kościół Św. Faustyny, za przedszkolem powstaje górką, a za tą górką dzieją się różne sytuacje, często niebezpieczne, jest bałagan.

- Burmistrz stwierdził, że jest to odwieczny problem. Jeżeli w tym miejscu założona zostanie kamera, to ci bałaganiarze przeniosą się w inne miejsce.

- radny S. Tuliński uważa, że warto byłoby ten teren ogrodzić, bo tam się może komuś stać krzywdą.

- Burmistrz odpowiedział, że ten teren był kiedyś ogrodzony i jak się młodzież za to ogrodzenie zabrała, to nie wytrzymało długo, ciągle było naprawiane.

Posiedzenie rozpoczęto o godz.16.00 , zakończono o godz. 17.40

Protokołowała  
Maria Kępińska

Przewodnicząca Komisji  
Danuta Grzanowska